

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 4	Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski” Częstochowa, Adolf Hitler Allee 23. Tel. 22.45 i 22.49 Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1.	Częstochowa, czwartek 6 stycznia 1944 r.	Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 4.— (größer tego partje 12 gr.) Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.	Rok VI.
------	---	--	--	---------

Po walkach w zatoce Biskajskiej

21 kontrtorpedowców ubyło flocie alianckiej w ciągu 10 dni

BERLIN, 5 stycznia. — O ciężkich stratach angielskich kontrtorpedowców w tygodniu Bożego Narodzenia i w dniach noworocznych donoszą ze strony niemieckiej jeszcze następujące szczegóły:

W nocy od 31. grudnia do 3. stycznia 1944 r. na przedpolu Biskaj zatopiono 5, a na Atlantyku jeden dalszy kontrtorpedowca. Na kilka godzin przed zmianą roku jedna łódź podwodna doszła do strzału na grupę łodzi podwodnych i jednego kontrtorpedowca, który mimo niekorzystnych warunków ostrzelał, został śmiertelnie trafiony i poszedł na dno. Jeszcze przed północą, Jeszcze w pierwszych godzinach Nowego Roku weszła w styczniową większą grupę łodzi podwodnych z formacją kontrtorpedowców, na które w godzinach wieczornych tegoż samego dnia podjęto atak. Przed zapadnięciem zmroku jeden kontrtorpedowiec wyciął w powietrze, trafiony kilku torpedami i zatonał natychmiast. W niezwykłe odważnym i ryzykownym ataku inna łódź podwodna, silnie nacierała przez dwa kontrtorpedowce, zdołała trafić drugiego oba okręty z najbliższej odległości strzałami torpedowymi. Kiedy jeden z okrętów, trafiony w tylną część, zatonał, drugi przewrócił się wskazywając niebezpieczny wywr w przedniej i tylnej swej części.

W godzinach porannych 5. stycznia spotkały się znowu dalsze grupy łodzi podwodnych w zatoce Biskajskiej i na Atlantyku w kontakcie bojowym z formacją myśliwców, łodzi podwodnych oraz kontrtorpedowcami z grupy, ubezpieczeniowej. Również i z tych dwóch formacji zdołano zatopić po jednym kontrtorpedowcu. Wobec tego udało się Niemcom w atakach bez przerwy łodziom podwodnymi przeciwko nieprzyjacielskim ochronnym siłom bojowym w ostatnich dniach ubiegłego roku oraz w pierwszych dniach Nowego Roku przeciągnąć do zatopienia 21 kontrtorpedowców. Niezwykle wartościowe są szybkie i zwrotne do statki dla ubezpieczenia konwojów, miały w przybliżeniu 51.500 ton pojemności, których zbudowa dokonana została już od dawna z uszczerbkiem dla budowy nowych statków handlowych.

Ostatnie sukcesy niemieckich łodzi podwodnych coraz wyraźniej wskazują na to, że niemieckie łodzie podwodne w ostatnich czasach nastawiły się coraz silniej na używanie dla ochrony konwojów jednostki i uzyskiwania, też stale wzrastającego sukcesy, jak wynika z dotychczasowych raportów. Użyte się przeciwko tym konwojowym kontrtorpedowcom ma dwójki cele: 1) zniszczenie niebezpiecznych przeciwników łodzi podwodnych, a tym samym wyłączenie szybkiej, nadzwyczaj zwrotnej i w najnowszości środki wyposażonych rodzajów łodzi podwodnych, 2) ogłoszenia statków handlowych z ochrony konwojowej i wywalenie bezpiecznych możliwości ataku. Oba te cele udało się w ostatnim czasie osiągnąć niemieckim łodziom podwodnym w coraz większej mierze.

Podwołanie sukcesów w zatopieniach statków handlowych w miesiącu grudniu w stosunku do miesiąca poprzedniego i zniszczenie 18 kontrtorpedowców w tym samym czasie, są najwymowniejszym dowodem przeciwko usłowiomom anglo-amerykańskim osłabienia stosunku do niebezpieczeństwa łodzi podwodnych. Liczba zatopionych od 1. grudnia 1943 r. kontrtorpedowców wynosi 24. Przedstawia ona siłę bojową około 200 — 240 wyrzutni torpedowych, o średnicy 140 cm i 100 armat 4-cm, 200 karabinów maszynowych i co najmniej 1.200 bomb wodnych. Załoga okrętów wynosiła prawie 4.000 ludzi. Zniszczeni w ten sposób tonaż wyniósł równych 36.000 ton.

Ponieważ kontrtorpedowce przy ich torpedowaniu formują się w rozrywaniu na atomy, z załogi nie pozostaje prawie nic przy życiu. W wypadkach kiedy marynarzom skutkiem zbitego szesześciu okoliczności, wyrzuceni zostają na wodę, nie znajdują oni ani łodzi, ani tratwy, gdyż wskutek wielkiego wstrząsu, spowodowanego detonacją, tego rodzaju części są rozrywane. Znajdujące się ewentualnie w pobliżu in-

ne kontrtorpedowce nie są w stanie podjąć jakiegokolwiek akcji ratunkowej, gdyż bliskie łodzi podwodnych stoi im na przeszkodzie oraz wymaga ich udziału w walce, która trwa zazwyczaj wiele godzin, co oznacza pewną śmierć dla pływających. Jeżeli się uwzględni że aliancy w r. 1943 stracili ogółem 66 kontrtorpedowców i korwet, to tym samym utracili oni równo 99.000 ton tonażu statków konwojowych, których załoga oraz siły facheowe wynosiły co najmniej 10.000 ludzi. O wysokości strat w ludziach nie można podać żadnych wyraźnych danych, lecz — jak już wspomniano — można się liczyć z tym, że kontrtorpedowce, podobnie do beczek z prochem, przy detonacji ich materiałów bojowych

Zawiedzione nadzieje ludności cywilnej w południowych Włoszech

BERLIN, 5 stycznia. — Mieszkańcy południowych Włoch, jak pisał „Völkischer Beobachter” w artykule pod tytułem „Sprawa południowych Włoch”, którzy jeszcze przed kilkoma zaledwie miesiącami wierzyli, iż „nikt inny, jak tylko aliancy zagwarantować im mogą „wolność, pokój i znośny byt”, są ciężko doświadczeni przez los.

To, co obecnie się tam dzieje, pod każdym względem odpowiada oczekiwaniom, jakie można było pod tym względem żywić, a w niejednym wypadku przewyższają nawet najgorsze oczekiwania. Zamiast graniczący ze staniem wojny domowej, podszepły bolszewickie, głód, nędza i upokorzenia włoszkiego rodzaju — oto codziennie los Włocha z południowej części półwyspu, czyli taki los, jaki przypada wszystkim narodom, które znajdują się w takiej samej sytuacji, niezależnie czy w myślnym programie anglo-amerykańskiego traktuje się je jako „Europa — drugie Indie”, czy też, nie uciekając się do plutokratycznej metody wygłodzenia, natychmiast wydawane są na pastwę terroru bolszewickiego. — Wszelkie tego rodzaju nieciągłości nastąpiły, jak podkreśla dziennik, w imieniu przekomanego hasła alianców, że Europa winna być „oswojona”. Na terenie Włoch południowych hasło to okazuje się taką samą mistyfikacją, jak i bezsensowne mniemanie Badoglio, że zdradziecka kapitulacja jego przyniesie Włochom pokój i chleb. Zamiast uchronić Włochów przed wtrąceniem Anglików i Amerykanów, otworzył on na osieć bramy nieprzyjacielowi i tym samym spowodował, że kraj ten obecnie stał się właściwym polem walki i

Stosunki polsko-sowieckie

BERNO, 5 stycznia. — Powodowany zainteresowaniem, z jakim śledzą kółka polityczne stosunki sowiecko-polskie, pewien korespondent szwajcarskiej agencji telegraficznej prosił miarodajnie oświadczenia emigracji polskiej o dokładne sprecyzowanie pod tym względem sytuacji obecnej. Okazało się przy tym, jak podkreśla w korespondencie, że różne kwestie, wypowiedziane na ten temat w dniach ostatnich przez prasę aliancką były albo tendencyjne albo też zaliczać je należy do dziedziny spekulacyjnej.

Polskie kółka emigracyjne, które na skutek ścisłych swych kontaktów są w stanie wypowiedzieć się na temat różnych konkretnych stwierdzeń, przedstawiają kwestię w ten sposób, że jest prawdą iż w Teheranie omawiano również zagadnienie polsko-sowieckie. Nie doszło jednak przy tym do żadnego rozważania tego zagadnienia. Z natury rzeczy więc nie uzasadnione jest twierdzenie, że rozważanie kwestii stosunku polsko-sowieckiego zbliżyło się do stanu realizacji.

Stawisko Sowietów w Teheranie w odniesieniu do kwestii polskiej określała odnośne kółka raczej jako zasadnicze, aniżeli sztywne. Należy akcentować, że w przeci-

mają mało widoków ratunku. Oprócz utraty tonażu ginie również 600 — 650 wyrzutni torpedowych — a licząc dla każdej wyrzutni po 2 torpedy — ginie podwojona ilość tych kosztownych środków walki. Dalej zniszczone zostały ponad 3.000 bomb wodnych oraz 400 sztuk armat 10 — 12-cm i około 250 sztuk 4-cm, jak również 500 karabinów maszynowych. Ta, przez łodzie podwodne przeziel ubezpieczeniem konwojów alianckich prowadzona walka, oznacza zaprawdę więcej, aniżeli wygrana bitwa. Utrata tego specjalnego tonażu, który musiał być budowany kosztem tonażu statków handlowych, nakazanym przymusowymi okolicznościami, ma zatem podwójne skutki.

na swych barkach dźwiga ciężary wojenne, bez porównania o wiele większe, aniżeli wysiłek, jakiego by wymagała obrona półwyspu. Stalin natomiast w eksperymencie Badoglio dopatrywał się jedynie mile widzianego powodu do wzmieszenia się w sprawy Włoch południowych i dlatego też jak najszybciej pominie wszelkie wysiłanki swych w wszelkich odnośnych instytucjach. Od tej chwili komunikat szerzy się bardzo szybko, znajdując dogodnie podłoże w rozpaczy ludności, cierpiącej niesłychanie skutkiem okupacji anglo-amerykańskiej. Odtąd zapanował tam głód, choroby zakaźne, inflacja, wyzysk i rozwiązłość obyczajów.

Wobec takiego przykładu, jaki zaobserwować można w południowych Włoszech — pisze „Völkischer Beobachter” na zakończenie — dla Europy istnieje tylko jedno hasło, a mianowicie: zwycięstwo, a tym samym zapewnienie sobie na świecie takiego stanowiska, jakie obszarowi temu z natury rzeczy przysługi. Zdrada, popełniona na Włoszech, skłonić może Europę jedynie do podwołania swego wysiłku w przyszłej decydującej walce, by uchronić się od barbarzyńskiego niewolnictwa, które podchodzi do nas w masę „swobody”, a która z południowych Włoch uczyniła piekło na ziemi.

Epidemia tyfusu w Neapolu
Rzym, 5 stycznia. — Według nadeszłych wiadomości, epidemia tyfusu w Neapolu przybiera coraz większe nasilenie. Ponieważ ludność cywilna nie otrzymała od angielsko-amerykańskiej załogi potrzebnych lekarstw, liczba śmiertelności wzrosła się.

Fiński komunikat wojenny

HELSINKI, 5 stycznia. — Fiński komunikat wojenny z dnia 4 stycznia 1944 roku brzmi:
Na frontach lądowych odbyły się miejscami starcia pomiędzy oddziałami zwiadowczymi, przy czym we wschodniej części przemyknu Karelskiej pewien nieprzyjacielski oddział zwiadowczy prawie że doszczętnie zniszczony został przez własny oddział zwiadowczy, zaś na przemyku Maselkae odparto posuwający się naprzód mały oddział nieprzyjacielski.

Zbombardowane mieszkania i kościoły

SZTOKHOLM, 5 stycznia. — Miasto Pistoia w stóp Apenninów, w którym nie ma żadnych obiektów wojskowych, zostało w poniedziałek nawiedzone terrorystycznym nalotem anglo-amerykańskim. Liczne dziełnice mieszkaniowe obrzucone zostały bombami rozpryskowymi i zapalającymi. Ludność poniosła wielkie straty. Otecozyn licznymi artystycznymi i historycznymi — wartościowymi budynkami plac Kapitulny został wielokrotnie trafiony bombami. M. in. została uszkodzona katedra, pochodząca z XII stulecia, jak również słynna 8-kątna chrzcielnica i budynek sądowy, oba pochodzące z XIV wieku. Również i kościół św. Pawła zbudowany w XII stuleciu, został kilkakrotnie trafiony.

Argentyna uznała nowy rząd boliwijski

Buenos Aires, 5 stycznia. — Doniesienie o uznaniu rządu boliwijskiego przez Argentynę potwierdza, że Argentyński minister spraw zagranicznych, general Gilbert, podał do wiadomości, że podsekretarz stanu Ibarra Garcia wręczył w poniedziałek przed południem odnośną notę boliwijskiemu ambasadorowi w Buenos Aires, Co stał Durela. Argentyna jest pierwszym krajem, który uznał rząd Villaroella.

Benesz przyjmuje komunistów

GENEWA, 5 stycznia. — Benesz odbył swą podróż powrotną z Moskwy w towarzyszywie przebywającego tam dotychczas dentysty czeskiego Vrobenky'ego — jak podaje londyński „News Chronicle”. Po swym przybyciu do Londynu Benesz zapropuje rządowi emigrantów czeskich nomenację dwóch nowych członków komunistycznej. Jednym z nich ma być Vrobenky, dla którego specjalnie ma zostać utworzone stanowisko ministra spraw zdrowotnych.

Wysokie straty bolszewików w rej. Żytomierza

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 5 stycznia. — Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 4 stycznia:
Na południowej części frontu wschodniego, aż na południe od Kijowa, dzień miał przebieg spokojny, przy lokalnej działalności bojowej.

W rejonie bojowym Żytomierza bolszewicy atakują dotychczas znacznymi siłami. Ponieważ silny wysiłek straty, dzięki częściowej obronie i pełnym rozmachom przeciwwypadkom naszych wojsk. Zniszczone przy tym większą liczbą czołgów sowieckich.

Kole Witabska odparto ponowne ataki nieprzyjacielskie. Na północny zachód od miasta strażki niemieckie przesunęły się dalej naprzód, mimo zwycięstwa operu i kilkakrotnych przeciwników nieprzyjacielskich, przeprowadzonych przy oparciu czołgów. Na północny zachód od Nowia nasze wojska odparto ataki sowieckie.

Z frontu południowo-włoskiego nie zaportowano o żadnych szczególnych wydarzeniach.

W rejonie środkoniemorskim i na okupowanych obszarach zachodnich zestrzelono wczoraj w walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwniczkę 16 brytyjsko-północno-amerykańskich samolotów. — Jeden niemiecki aparat myśliwski zaginął. Podczas nocy ubiegłej kilka nieprzyjacielskich samolotów nekających natęczało nad Niemcy zachodnie.

Podczas kontynuowania swych ataków na nieprzyjacielskie jednostki ubezpieczające na Atlantyku, nasze łodzie podwodne zatopily ponownie 6 kontrtorpedowców. — Tym samym flota brytyjsko-północno-amerykańska, wskutek dziesiątków łodzi podwodnych, straciła w ostatnich 18 dniach łącznie 21 kontrtorpedowców.

B. król Piotr Juszelewski opuścił stolicę Egiptu Kair, nie wyznajac temu swej woli.
General Montgomery przybył z Włoch do Londynu, aby objąć stanowisko głównodowodzącego w brytyjskiej armii inwazyjnej pod nacześnie dowodzącym generałem Eisenhowerem.

Przyjęcie noworoczne u marszałka Pétaina

VICHY, 5 stycznia. — W dzień Nowego Roku francuski szef państwa, marszałek Pétain, w obecności premiera Laval, przyjął specjalnego niemieckiego pełnomocnika dyplomatycznego, posła von Renthe-Fink...

W przemówieniu swym wskazał poseł von Renthe-Fink na to, że rok nowy przyniesie dla kontynentu i w pewności jeszcze ciężkie doświadczenia i że akcja wojenna obejmie możliwie także i Francję...

Japonczycy zniszczyli w grudniu 470 samolotów alianckich

TOKIO, 5 stycznia. — Główna Kwatery Cesarska podaje do wiadomości, że w miesiącu grudniu na frontach w Chinach, w Burmie i na Nowej Gwinei jednostki japońskiej lotnictwa armii straciły, względnie zniszczyły na ziemi, około 470 samolotów alianckich.

Znamienne oświadczenie

GENEWA, 5 stycznia. — „New York Times” opublikował dłuższy artykuł, omawiający problem sowiecko-polski, przy czym m. in. pisze, że wschodnich granic Polski nie można uważać ani za „nienaruszalne, ani też jako niezmiennie. Unia Sowiecka oczywiście problem Polski musi rozwiązać według własnego uznania...

Sytuacja Bałkanów

SOFIA, 5 stycznia. — Dymitr Rysiw pisze w dzienniku „Słowo”, że Europa Południowa nie jest już po dziś dzień jak dawniej ową beczką prochu, która zapalić może przez grę dyplomatyczną politykologów angielskich. Nadto sytuacja Europy w początkach roku 1944 w porównaniu do początku roku 1943 stała się znacznie korzystniejsza...

W roku 1918 Niemcy i ich sprzymierzeni znajdowali się w sytuacji pożałowania godnej z powodu złych żniw w roku 1914 i 1918 jak również z powodu blokady, która dźbiała w płamach roku wojennym, nie wykazała nawet tych wyników, jakie zamierzano w pierwszym roku pierwszej wojny światowej.

Nowi dowódcy armii szwedzkiej

SZTOKHOLM, 5 stycznia. — Potwierdza się obecnie zapowiedziane już poprzednio zmiany na stanowiskach głównych dowódców w armii szwedzkiej. Z dniem pierwszego kwietnia opuszcza swe stanowisko dotychczasowy głównodowodzący szwedzkiej siły zbrojnej, generał Thoernell. Miejsce jego zajmie dotychczasowy szef czwartego szwedzkiego okręgu wojskowego, generał — porucznik Jung. Nadto odchodzi ze swego stanowiska dowódcą armii szwedzkiej, generał Holmquist, a następuje go będzie generał — major Douglas.

Murder Incorporation pracuje...

Krwawym był istotnie dla Paryża i jego gmin ten Sylwester 1948 roku. Nalot terrorystyczny alianckiego „Murder Incorporation” pozabawił życia 250 osób spośród ludności cywilnej, do szpitali zaś przewieziono 278 ludzi ciężko rannych. Prasa podaje, że liczba domów całkowicie zniszczonych wynosi 375, a prócz tego 300 zostało ciężko uszkodzonych. Dzienniki stwierdzają z rozgoryczeniem, że lotnicy anglo-amerykańscy rzucając bomby na francuską ludność cywilną, na oślep, z wysokości przekraczającej 6 tysięcy metrów...

za czas od 1 października 1941 roku do 31 grudnia 1948 roku. Z tego zestawienia okazuje się, że ofiara bomb alianckich padło 11813 osób zabitych i 17741 rannych. Do momentu zniszczone 50 tysięcy, skutkiem czego istnieją obecnie we Francji milion ludzi bezdomnych. Smutno te liczby bardzo jaskrawo ilustrują nastawienie Anglo-Amerykanów do swojego byłego sprzymierzeńca.

Słaba żądza niszczenia, która cechuje lotnictwo alianckie, a skierowana była stale przeciwko ludności cywilnej i obiektom niewojskowym rysuje się jaskrawo również i w atakach na Wieżę Miasta. W ciągu ostatnich tygodni Rzym był ponownie bombardowany przez samoloty alianckie. Obecnie podano do wiadomości szereg szczegółów, z których wynika wyraźnie czysto terrorystyczny charakter również i tego nalotu, podczas którego użyte zostały bomby wielkiego kalibru. Bombardowanie było wyłącznie działaniem dezorganizacyjnym na przedmieściach Rzymu. Próżno szukać w tym charakterystycznym szczegółem jest, że nalot odbył się w kilka dni po ukazaniu się orędzia papieskiego z racji świąt Bożego Narodzenia, a w którym to orędziu Ojciec św. podkreślił niezmiennie podstawy ludzkiej moralności, obowiązujące także w czasie wojny. Fakt tego bombardowania uważany jest powszechnie we Włoszech jako jedna z licznych prowokacji, na które Papież i Watykan byli narażeni w ciągu wojny ze strony alianców.

Jak donosi „Krakauer Zeitung”, współpracownik wojskowy sztokholmskiej „Dagsposten” stwierdza, że alianckie ataki powietrzne na miasta Rzeczy Niemieckiej są niewątpliwie skierowane przeciw ludności cywilnej i noszą zdecydowany charakter terrorystyczny. Stabo zna Churchill'a ten, kto byłby skłonny sądzić, że te ataki powietrzne alianców mają na celu obiekty wojskowe. Wprawdzie niejedno ulegało zniszczeniu, lecz w porównaniu z ilością zrzuconych bomb, setkami zestrzelonych maszyn i tysiącami zabitych lub rannych do niewielu pilotów alianckich wynik nie pozostaje w żadnej proporcji w stosunku do zamierzeń Anglo-Amerykanów. Siła moralna ludności niemieckiej jest niezachwiana i nie nie wakuje na to, aby miała zachować się w przyszłości. Produkcja niemiecka nadal odbywa się w olbrzymich rozmiarach, a naloty terrorystyczne przyczyniły się do jeszcze większego zespolenia w jedność całego narodu niemieckiego.

Echa konferencji w Teheranie

Anglia, USA i ZSRR dzielą się zdobyczą

SOFIA, 5 stycznia. — W artykule p. t. „Anglia, Stany Zjednoczone i Unia Sowiecka rozdzielały między siebie Afganistan” zamieszcza „Duma” następującą wiadomość ze Stambułu:

„Z miarodajnego źródła podają, że Anglia, Stany Zjednoczone i Unia Sowiecka postanowiły na konferencji w Teheranie wystąpić ze wspólnym żądaniem wobec Afganistanu, w sprawie zabezpieczenia własnych tamtejszych interesów i koncesji” po dobie jak to miało miejsce w Iranie. Stany Zjednoczone zagarnęłyby w takim wypadku dla siebie koncesje naftowe oraz rudy, Unia Sowiecka pozostała surowce i towary, podczas, gdy Anglia zażądałaby dla siebie kontroli nad portami i telegrafami Afganistanu. Anglia bowiem interesuje się żywo północnymi granicami Indyi i ich, zabezpieczeniem, dlatego też zamierza zagarnąć dla siebie kontrolę nad wszystkimi środkami i drogami komunikacyjnymi Afganistanu. Wzaminiam za spełnienie tych żądań An-

glia, Ameryka i Unia Sowiecka wyraziłyby gotowość uznania obecnego rządu afgańskiego oraz zapewnienia mu „pełnej niezależności we wszystkich sprawach dotyczących armii gospodarki i skarbowości”.

W chwili wysunięcia tych żądań trzy mocarstwa złożyła wspólną deklarację w sprawie „niezależności” podobnie, jak to miało miejsce w Iranie. Oczekuje się, iż już w pierwszych dniach nowego roku wprowadzą one w życie swój plan, polegający na usadowieniu się w Afganistanie.

Manifest Saracoglu

ANKARA, 5 stycznia. — Z okazji Nowego Roku premier Saracoglu wystosował manifest do tureckiego narodu, w którym oświadczył, że przyszyły rok przyniesie rozmaitym krajom bardzo ciężkie wydarzenia. Oprócz małego, przesilenia w kwestii żywnościowej, Turcji oszczędzone zostały wszystkie inne katastrofy wojenne. Także i w nowym roku zachowa ona dotychczasową swoją politykę.

W państwach południowo-amerykańskich

Rola St. Zjednoczonych w zamachach stanu

MADRYT, 5 stycznia. — Wypadki tego rodzaju, jak ostatni zamach stanu w Boliwii — pisze pewien korespondent hiszpański z Ameryki — nikogo nie zdziwia, kto zna stosunki w tamtejszej. W najmniejszym stopniu zdziwiony być może Waszyngton, gdyż zarówno usiłowane jak i też udane zamachy stanu odbywały się prawie zawsze z polecenia Stanów Zjednoczonych. Ciągłe powtarza się ta sama historia: urzędującego prezydenta, z reguły generała usuwa się przynusowo, a nowy następuje obiecuje wszystkie możliwe i niemożliwe rzeczy, byleby tylko naraził się na siebie przychylności ludu.

Jeżeli chodzi o stosunki zewnętrzne, to nowym prezydentom zależy przede wszystkim na uznaniu Stanów Zjednoczonych, co oczywiście, nigdy nie odbywa się bez przyznania pewnych koncesji. Przyrzeczeńi

dokonanych w dziedzinie polityki wewnętrznej zaszczędzą nigdy się nie dotrzymują, natomiast skoro by prezydent w czasie swych rządów miał zamiar postępować nie po myśli życzeń Waszyngtonu, natomiast inscenizuje się nowy zamach stanu.

Fakt, że oślawiony komunistyczny przywódca robotników, Lombardo Toledano tego rodzaju na pozór dla Stanów Zjednoczonych pomysły zamachy stanu popiera, jak podaje korespondent hiszpański, wydaje się na pierwszy rzut oka niezgodnym. Zgodną z rzeczywistością jest okoliczność, iż Moskwa stała przy tym coś zyskuje, gdyż wśród rozruchów i niezbyt ustabilizowanych systemów rządowych bolszewizm mając stosunkowo uławną pracę, Stany Zjednoczone popierają powstanie, a Moskwa zaciera ręce, podczas, gdy narody wtrąca się w coraz większą nędzę.

Zmiany w otoczeniu Roosevelta?

SZTOKHOLM, 5 stycznia. — „Daily Mail” otrzymał z Nowego Jorku informację, że „pewne partie demokratyczne” miały zażądać od Roosevelta przesunięcia w jego gabinecie. Kwestia ta narzucona zostanie prywatnie lub też publicznie, skoro tylko komitet partynijny zберze się na posiedzenie dnia 22 stycznia. M. in. zażądana będzie dimisja Harry Hopkinsa i ministra rolnictwa Vickersa.

Jakkolwiek jest wątpliwym, tak brzmi dalsze doniesienie, iż prezydent opuści Hopkinsa, to w każdym razie co do innych zmian zajmie stanowisko żyweliwe. Zmiany te dotyczyłyby osób: ministra sprawiedliwości Bidde, kobiecego ministra pracy Perkinsa i ministra wojny Simonsa. Ustąpienie Vickersa nie jest również nieprawdopodobne, gdyż jest on wszędzie między farmerami niepopularny.



Autoryzowany przekład I. S.

Przez chwilę w obserwatorium panaowała cisza. Burns trząskał nerwowo swoimi długimi palcami. Izabella nie odrywała wzroku od świecącego na niebie punkciku, który miał być Jutrzenka. Korf manipulował przy kółkach i dźwigninach. — Gotowe, proszę pań! Izabella usiadła przy teleskopie. — Co pani widzi? — zapytał inżynier. — Błyszcząca, błóżkowa powierzchnia — dosyć blada... — I nic więcej? — Nie. Jednakże tak, czekaj pan; widzę jasne i ciemne miejsca, pomiędzy nimi dużo jakichś linii, a teraz jak gdyby kurzawę śnieżną, linie zniknęły, znów się pojawiły, mgła... wszystko przemawia się zwolna w bok. Korf rozemiał się. — Tak. Na gwiazdzie bogini miłości nie ma zapewne nic więcej niż śnieg i lód. Poza tym owo przesuwanie się w bok, ja mam na sumieniu. Nawstałem teleskop umyślnie w ten sposób, aby przesunąć się kolejno po całym obrazie gwiazdy... — Stop! — zawołała nagle Izabella. Krawędź Jutrzenki! Jaka wspaniała! Obrzucił luk iskry się brylantowo na czarnym akcie niebia! Na samym brzegu, coż zamazanego, znów te białe strzępy mgły! Kłębią się... pędzą niby rzeź ramić w przelot... do środka tarczy. Wszędzie ruch... migotanie... blaski... gwiazda wrę... paruje nad... Ręce Korfa były pracować przy aparacie. W oddali, na zewnątrz, zwiercadlany obiektyw o utamkował zmienił swoje położenie. — A teraz? — U dół z lewej strony świetny brzeg Jutrzenki znów się ukazał. Unoszą się nad nim kłęby pary. Poza tym nic więcej! Jedynie ciemna noc

— Nic więcej? Proszę przyrzeć się dokładnie, panno de la Cosa!

— Na prawo u góry świeci gwiazda... można ją tak samo dobrze widzieć gołym okiem.

— To jedna z niezmiernie odległych gwiazd stałych — potwierdził Korf, — której nawet najświeższe teleskopy nie mogą przybliżyć! Proszę jednak przeszkąć dokładnie przestrzeń pomiędzy tą gwiazdą i krawędzią Wenus! Czy jeszcze pani nie widzi nic?

— Tak, widzę teraz! Punkcik, który bliższy bardzo słabot Niby ją sama płamka unosi się nad krawędzią Jutrzenki. Mgły pędzą za nim... Korf skinął głową potwierdzając.

— Jest to nowy księżyc Wenus, który spotrzaskaliśmy dwa miesiące temu po raz pierwszy. Posiada takie same wymiary, że i w tym najbardziej silnym powiększeniu widać go tylko jako punkcik świetlny! Izabella w milczeniu przyglądała się owej isierce w przestworzach.

Burns z naprężoną uwagą obserwował twarz Meksykanki, jakby w oczekiwaniu czegoś zagadkowego, a jednocześnie przerażającego! Miał podświadome wrażenie, że piękna twarz Tuxtila odkryje zasłoną jakiejś kosmicznej tajemnicy, a uczyni to pewniej niż najlepszy teleskop. Dłoi archeologa zacisnęła się podświadomie na kamieniu z księżycą, który Burns nosił stale w kieszeni. Korf zauważył podniecenie archeologa.

— Czy nie chciałby pan również popatrzeć na satelitę Jutrzenki? — zapytał. — Ten odmówił ruchem głowy, spoglądając nieprzerwanie na dziewczynę. Dziwne zachowanie się archeologa było dla Korfa niezrozumiałe. Ze wzruszeniem ramion podał znów do teleskopu. Ale, cóż się to stało? Izabella nie patrzyła już w szkła przyrządu. Siedziała z głową odznaczoną w tył, polizki pokryły się trupią białocizną, oczy rozwarły szeroko, bez zrenia, miały martwy wyraz.

— Cicho! — Cisza i słuchaj pan! — powleczł Burns.

Pierś Izabelli podniosła się gwałtownym wdechem po czym opadła. Twarz dziewczyny wykrzywiła się jakby w śmiertelnym przetrachu. Potem z ust, krzykiem, jęły się wydierać słowa: — „Mgła... podnosi się... nadejga coraz bliżej... zwąły jej wyciągają się ku nam... Jak chłwie łapy... cicha nas porwał... ze sobą... w otchłań... prędko... na miłość boską... prędko!

Burns zbliżył. Nachylił się nad dziewczyną. — Tuxtilo! — powiedział cicho, po czym poglaskał ją po rękach. Meksykanka zdurzała pod tym dotknięciem i wyraz trwoży zniknął z jej twarzy. — Już przemięknęło... Ręce mgły opadły... ale czułyha w głębiach... one powrócą!... — rozległy się dalsze urwane słowa.

Westchnienia, a po nim cisza, zupełna cisza! Korf znów począł patrzeć przez teleskop. Gorączkowo manipulował przy regulatorach. Przeprowadził jakies pomiary, obliczenia... Znow spoj szenie przez szkła.

— Pani Burns! Głos Korfa zwykłe tak spoj koiny, drzał. — Co się stało? — Satelita Wenus — inżynierowi na chwilę zabrakło tchu.

— Księżyc Jutrzenki zmniejszył znowu znaczną swoją odległość od planety. Burns przyznał oczy. Lotem błyskawicy przekrnęły mu przez umysł niedawne wywoody Nielsona.

— Czy on spada na powierzchnię Wenus? — krzyknął. — Jeszcze nie, nie! Ale orbita jego przestała być ciągłą. Zmienia się, załamuje w kierunku planety!

— Na miłość boską! — Przecież trze się już o górny warstwy atmosfery nad Jutrzenką! Jak długo utrzyma się w tej nerwowej walce? A wtedy... Spieszy się, panie Korf! Statak pański jest gotowy! Niech nie leci na Marsa! Nie! Na Wenus! Natychmiast, zanim nastąpi katastrofa! Spiesz pan, spiesz pan, inżynierze Korf! Od pa... na tylko to zależy!

— Czy pan sądzi, że mogłbym zapobiec katastrofie?

— Nie! Nikt nie jest mocen powstrzymać biegu gwiazd. I pan również! Ten satelita mój jednak zostać przez nas zbadany, zanim się rozprysnie! Trzeba rozwiązać zagadkę, która go otacza, największe tajemnice, jaka... Niech pan staruje, Auguste! Korf! Będzie panu towarzyszył w tej podróży! Ja — oraz Tuxtila!

— Tuxtila! Miss Izabella? — powtórzył Korf, spoglądając ze zdziwieniem na śpiącą spokojnie dziewczynę. — W jakim celu kobieta, która przeszedła... Pan lekceważy niebezpieczeństwo!

— Ta niewiasta ma się lechać z nami! Burns powleczł to tak stanowczo, pak gdyby wylądował wszelka opozycje... — Ona jedna może nam odsonić te tajemnice, ponieważ nie tunety i mikroscopy! Nie pytaj pan dalej, inżynie Korf! Proszę, śpieszmy natychmiast! Każda chwila jest drogą! Ręce mgły czująja w głębiach!

Korf stał odwręty. W głowie przewlewał się wir myśli. Nacierało nań coś niepojętego, niesamowitego. Izabella poruszyła się i otworzyła oczy. Pierwszy błysk jej aksamiących źrenic pobiegł w stronę Korfa, z nią, błagalna prośba. Jakby we śnie inżynier zdjął słuchawkę telefonu i polecił połączyć się z Bergerem.

14. Ninon. — Przepszczam pana, monsieur! Bezszelcznie, niby cień, ciemnoskóry boy stanął obok starego pana, siedzącego w głębokim fotelu klubowym przy stole gazet i broszur. Elegancka czytelnia hotelu „Palace” była o tej porze prawie pusta.

Starzec nie dał zaraz odpowiedzi. Umysł jego unoszący się w dalekich regionach przetrządził się dopiero powoli do kontaktu z bezpośrednim otoczeniem.

— Pewna dama prosi o rozmowę z panem! — Pewna dama? Stary pan spojrzal na zegarek. Dochodziła dwęsty. — Co za jedna? — Mademoiselle Durand! — Zdziwiony wyraz twarzy, jednak starzec, podniósł się. — Mademoiselle Durand? Dobrze! Proszę do mojego salonu!

Z Częstochowy i okolicy

Styczeń
6
Czwartek

Dziś: Trzech Króli
Jutro: Lucjana i Juliana

Wschód słońca o g. 8,10
Zachód „ „ 16,02

Zaciemniamy
od godz. 16,50 do godz. 6,40

Stare obyczaje

Jasełka, wznieszące zawsze przedstawienie o temacie Bożego Narodzenia zainicjowana została ponoc jeszcze przez św. Franciszka z Asyżu.

Początkowo prosta symboliczna scena ze słobkiem w naturalnej grocie, wołem i ostem, zaczęła rozwijać się, grupując więcej postaci. Powstały przedstawienia religijne, misteria obejmujące i Adama, i Ewę, proroków, a nawet starsze postacie ze Starego Testamentu. Nowego, aż do Zmartwychwstania.

Do naszego kraju obyczaj ten przedostał się w XIII wieku wraz z zakonem Franciszkanów.

A dzisiaj od domu do domu, od chaty do chaty chodzą chłopcy z szopką o coraz uboższym tekście i gwizda, śpiewając koledy. Co roku ich jednak mniej. Zanika zwiast, rzadsze są jaśnelki.

Według jednak tego, co pozostało, według opisów i ustnej tradycji odzwierciedlają obraz szopki staropolskiej.

Oto Matekka Boża ze świętym Józefem szuka noclegu. Strudzona jest srodze, a nigdzie nie może znaleźć przytuliska. Aż wreszcie wchodzi do szopy dla bydła, gdzie budzą się pastuszkowie osłepieni niezmierną jasnością.

Chrystus się rozdził Śpiewając i przygrywałcie Dzieciateczku!

Idą wtedy z muzyką i weselem pastuszkowie imni, pedząc trzody, idą dziadki i babki kościelne, całe rodziny, Trzej Królowie, ślamiacy cali od złota. Po drodze Śmierć tańczy z Diabłem i uciła paskudnym Herodowi głowę. Diabeł kopie ją przed sobą, aż do wrót piekła.

Wtedy to dziad kościelny zbiera datki, dzieciaki mają rumieniec z emocji, kolednicy dodają na dokładkę trochę śpiewu, a za oknami świata słynie basnie śnieżne, a wicher dzwoni w szyby, „Hej koleśka, koleśka!”

Składanie deklaracji przez członków Grupy Ruch

(p) Jak się dowiadujemy, składanie deklaracji na karty przemysłowo-podatkowe, na rok 1944 przez członków Grupy Ruch (przedsiębiorstwa przewoźowe i spedycyjne) odbywać się będzie w Grupie Główniej Gospodarki Przemysłowej, Referat Ruch, Adolf Hitler Allee 41, pokój Nr 3, według następującego planu:

8-go stycznia b. r. w godz. od 8-jej do 12-jej - dorożkarze o nazwiskach na litry początkowe od A do K;

8-go stycznia b. r. w godz. od 16-jej do 18-jej - spedytory;

10-go stycznia b. r. w godz. od 8-jej do 12-jej - dorożkarze o nazwiskach na litry początkowe od L do M;

10-go stycznia b. r. w godz. od 16-jej do 18-jej - przedsiębiorstwa transportowe, posiadające więcej, niż dwa samochody ciężarowe;

11-go stycznia b. r. w godz. od 8-jej do 12-jej - dorożkarze o nazwiskach na litry początkowe od N do Z;

12-ro i 13-go stycznia b. r. w godz. od 8-jej do 12-jej - posiadacze samochodów ciężarowych oraz

14-go stycznia b. r. w godz. od 8-jej do 12-jej -

posiadacze furmanek, którzy wykupili karty przemysłowo-podatkowe na rok 1943.

Członkowie Grupy Fremdenverkehr, tj. właściciele zakładów gastronomicznych zgłaszają się będą na podstawie pisemnych zawiadomień.

Zaznacza się, że przy zgłoszeniu obowiązują przedłożenie egzemplarzy członkowskiej karty przemysłowo-podatkowej na rok 1943.

Uwaga, kupcy!

(p) Referat Handel Ekspozytury Grupy Głównej Gospodarki Przemysłowej i Ruchu w Częstochowie przypomniał kupcom, że dnia 6-go b. m. składają deklaracje na karty przemysłowo-podatkowe na rok 1944 branże: dewocjonalistów, drogiostwa i chemiczną, zaś 6-go, w czwartek - papierniczą, drzewną i węglową.

Celem sprawnego przeprowadzenia tej akcji kupcy winni przestrzegać podanych wyżej terminów.

Przyjmowanie deklaracji odbywa się w biurze Referatu Handel, Adolf Hitler Allee 41, I piętro, w godz. od 8-jej do 12-jej.

Ważne dla piekarzy

(p) Starszy Cechu Piekarzy zawiadamia za naszym pośrednictwem członków aby w terminie do dnia 6-go pobrali u niego karty nabywcze na mąkę oraz przdził papierosów.

Do dnia 8-go każdego miesiąca

(p) Ubezpieczalnia Społeczna w Częstochowie, przypomina, za naszym pośrednictwem pracodawcom, jak i pracownikom, że dowody pracy na karty żywnościowe należy składać w Biurze

Zgłoszeń, Aleja Wolności 10, druga brama, II piętro, około 10-go, w celu ostemplowania, najpóźniej do dnia 8-go każdego miesiąca.

Nieprzestrzeżenie powyższego terminu może narazić na odmowę poświadczenia tych dowodów, co spowoduje wstrzymanie wydania kart żywnościowych na miesiąc następujący.

Egzaminy szoferskie

(p) Dyrekcja Szkoły kierowców Samochodowych, podaje do wiadomości, że egzaminy na szoferów odbędą się dnia 19-go b. m. w Radomsku w gmachu Starostwa, zaś 20-go w Częstochowie, w budynku Szkoły, przy ul. Targowej 18/22.

Przychodnia Laryngologiczna

(p) W istniejącej przy Miejskim Wydziale Zdrowia Przychodni Laryngologicznej, 18-ty osobno, korzystającym z pomocy w miesiącu listopadzie ub. roku udzielono 16 porad i dokonano 6 zabiegów.

Akceja sanitarna

(p) W ciągu listopada b. r. Wydział Zdrowia kontynuował swe czynności sanitarne. W tym okresie czasu Miejska Kontrola Sanitarna dokonała inspekcji 685 posesyji, zaś w ramach akcji Sanitarno-Społecznej zbadano stan 72 nieruchomości.

Poddano także kontroli 49 piekarń, 3 wytwórnie wód gazowanych i rozlewnie piwa, 45 publicznych miejsc spożycia, jak restauracji, kawiarni, jadłodajni, 412 sklepów spożywczych, kiosków i straganów oraz 32 zakłady fryzjerskie.

Grypa -- groźna choroba sezonu

(Jot) Miał już Nowy Rok, rozpoczął swe panowanie - styczeń i miast przybrać ziemię w lekką, puszystą srebrną szatę, i ściągnął świat stalowym klestem mrozu - rozchlapał się w rozlazłych po ulicach, brudnych kaluzkach, oplukując nierzadko szyby okienne strugami, iście jesiennego dżdżu.

Reumatycy i artretycy postępują z chichu, powiększając obszerny asortyment swych narzekań i uląc starce kości do rozgrzanych pieców.

Przemocno obuwie, zmokniętych i zakatarzonych przechodniów wyrokuję - grype.

Rekordowe ilości sprzedawanej przez apteki Aspiryny, Motopyriny, Togułu i in. podobnych specyfików świadczy, iż miasto nasze weszło istotnie w fazę zagrypienia.

Popularna ta choroba, charakterystyczna dla preludium jesiennie-zimowego, jest bardziej groźna, niż powszechnie przypuszczamy, choćby z tego względu, iż zaniębaną i zlekceważoną powoduje niezwykle poważne komplikacje.

Grypa, nazywana też influencją, znana ludzkości od wielu stuleci, występowała niekiedy jako wielka epidemia, biorącą pokazne żniwo śmiertelnic. Wystarczy tu wspomnieć chociażby o epidemii, którą w roku 1918 sygnalizowały prawie wszystkie kraje świata.

Obecnie występująca grypa jest daleko mniej groźna mając charakter przebiegu, sezonowy. Szczęściem ona w szybkim tempie, gdyż do przeniesienia jej zarazka, wystarczą najżykliczysze, bezpośrednie zetknięcie się osoby zdrowej z chorą.

Wiadomo jest również, że zarazki grypy za warte są w wysięku błony śluzowej nosa i krtani, a więc przenoszą się za pośrednictwem tych wydzielin przy kichaniu, kaszlu i mówieniu. W związku z tym, przy panującej epidemii należałoby unikać większych zbiorowisk ludzkich i nie przebywać w lokalach zatłoczonych i źle wietrzonych.

Osoby pielęgnujące chorych winny nosić maski z gazy, celem zastonięcia ust i nosa, myć często ręce i płukać gardło lekami rozżółwionymi.

Prócz wspomnianych na zarządzenie się: grypa wywołuje jeszcze cały szereg, t. zw. warunków sprzyjających, podatność organizmu, stopień zjadliwości drobnoustrojów i t. p.

Ponieważ głównym czynnikiem powodującym przebieg choroby jest nagła zmiana temperatury - przemocno ochłodzenie ciała, szereg lekarzy zaleca noszenie niezbyt ciężkich ubrań i takież białej, gdyż ciężki strój powoduje przegrzanie organizmu i wprowadza zaburzenia w czynnościach naszej skóry. Jedynie wierzchnie okrycie winniśmy dostosować do pogody.

Ogólnie uznanym sposobem przeciw przebieganiu jest stopniowe hartowanie ciała. Polecana jest codzienna gimnastyka i spacer nawet przy niesprzyjającej pogodzie (przy zastosowaniu odpowiedniego ubrania).

Ważnym czynnikiem w należytnym funkcjonowaniu organizmu jest również prawidłowe oddechanie. Oddechać należy przez nos, gdyż wtedy powietrze dochodzi do płuc już ogrzane i oczyszczone z cząstek kurzu zawierających bakterie.

Przez chłodne kąpiele nabieramy stopniowo odporności - podobnie jak przez spanie w dokładnie wietrzonym i niezbyt ogrzanym pokoju.

Prócz wspomnianych mamy jeszcze szereg innych niemiędl ważnych reguł, z których wymienić należy: racjonalne odżywianie się, nieprzemęcanie organizmu, abalność o regularną czynność przewodu pokarmowego i t. p.

Ponieważ, jak już wspomnieliśmy, grypa jest chorobą niezwykle złośliwą, powodującą przykre komplikacje, w każdym poważniejszym wypadku interwencja lekarza jest niezbędna.

Dla Ciebie

Muzyka i dźwiękiem słowa
Chciałbym śpiewać Ci,
Niewidzialnych barw dla Twoich
oczu otworzyć świat cały,
Wiecznej wiosny kwiaty rzucić
chciałbym pod Two stopy,
Serce omołać wielkiego
szczęścia nicia! pajęcza,
Ja nie proszę nie wżamian,
cudna Ty bogów postanko,
Calej duszy mej uczucie
to dar dla Ciebie mały
Dość, gdy Two wlosy iskierkę
złota rzuca mi smopy,
A spojrenie Twoich oczu
świat mi opromienia tęcza,
Powiedz: „dla Ciebie”, a w całym świecie
zastygną,
Powiedz: „chcę gwiazdy”, a firmament
zdejmie dla Ciebie,
Powiedz: „daj słońce”, a świat ukradnie
w nobie,
Nie powiem kochaj, daj tylko serca
drobinę,
Nie powiem całuj, daj tylko ust
cudnych łechnite,
Nie powiem szalej, daj tylko szczęścia
uspomnienie.

Na ekranie kina „Luna”

„Karnawał miłości”

Pokrewne udułnienia artystyczne u obu małżonków, tylko niekiedy daj - w rezultacie wspomnianej, pogłębiająca talenty obojga. Przeważnie jednak, rzecz ciekawa, doprowadzają do... rozwoju.

Potwierdzeniem tej hipotezy jest film „Karnawał Miłości” grany obecnie z wielkim powodzeniem na ekranie kina „Luna”.

Na tle życia teatralnego, tego bezstronnego, pełnego dekoracji, świateł i blichtu, widzianego oczami i publiczności oraz szarego godziennego życia zakulisowego, Ledczego nieustanną walką o chleb, rozgrywa się dramat.

Słynny śpiewak operowy nie chce nawet myśleć o tym, by jego młoda, zdolna, posiadająca wspaniały głos małż., występowała razem z nim na scenie. Erozim i fałszywa ambicja artysty nie pozwala mu się dzielić z kimkolwiek hołdami publiczności.

Zona jednak, pełna zapалу i ambitnych planów na przyszłość, nie myśli ustępować. Epilosem współzawodnictwa jest rzecz naturalna - rozwód.

Zycie jednak pędzi naórząd. Artysta poznaje młoda, zdrowa dziewczynę i postanawia ją poślubić... Czy z miłości?... Raczej z rozgardaku.

Kapryśny los rzuca jednak fiata. W dzień ślubu, tuż przed uroczystością, zjawia się niespodziewanie eks-zona-tenora...

Wspólna miłość dawnych małżonków, pokryta rdzą czasu i szeregami nierozumień - odżywa nagle z niepomaganą gwałtownością.

Jak wybrnąć z kłopotliwej sytuacji?... Czy dojdzie do ślubu z przybraną żoną i welon i czekająca w Urzędzie Stanu Cywilnego narzeczona, czy też artysta wróci do dawnej małżonki?...

Co zwycięży w walce obowiązku z uczuciem?... - oto pytanie na które daje odpowiedź ten film.

Głównymi rolami: doskonały tenor Johannes Heersfers, urodzony Drama Komar i bezkonkurencyjny komik Hans Moser.

Akcja filmu przepłataną jest efektownymi scenami baletowymi, wśród których na plan pierwszy wysuwa się pomys. w. pantomina „Karnawał miłości”.

Dodatki stanowią, jak zwykle, zdjęcia z życia gospodarczego kraju oraz epizody z działań wojennych. (Sęp)

Ostatni lot

W stępczej ciszy nocnej zakwilił ptak. Niedostyżalne przeniknięcie miękkostrzydy puchaw. W zarostach nieprzełamanych, w drzewach koronach drzew zrywał się krzyk agonii i dawał się słyszeć chrząst żurawiego mięsa. Kły i szpony zwały się krewną swą karkę życia.

W mroku bezzałesnie siedł on. Jak zwierzę-drapieżca, brat bestii nocnej - on: Złodziej, Szeł, by ogromem krzywy powalili innych i skapać ich w łzach i gorzocy.

Uchwylił gładkie a mocne pędy winogrodu i, jak trubadur - kochanek, piął się ku oknu. Zarzdy srebryszym jękiem wymijowane szczyb, boleśnie pisał żardziwiał rygiel. Z głębi pokoju ziało martwota i wprost dotykał ciszą. Owalnie światło elektrycznej latarki obmacało kolejno sprzęty. Spoczęło drżąc na ogniowrałoj kasis. Tak, to tutaj!

Zgrzytnęło żelazo, zaszczał jadowicie sztylet pleniąca aparatu. Krople stopionego metalu gogaciły łami płaminy, podłogi. Otwór ról, pogłębiał się. Nagle palnik parsknął z jękn. Iżgnęła kasa pod trybkiem ciosami łomu. Echo skwapliwie rozniogło odgłosy. Przerwa. Cisza. I znów...

Skrzygnęły drzwi i do pokoju wszedł się miłogotny blask. Złodziej drgnął i błyskawicznie chwycił za rewolwer. W progu ze ścianką w ręku stał nieuchomnie ksiądz i spokojnie patrzył w otwór lufy.

- Reę do gęry!
Plebzan postawił świecę na stole i rzucił złotocyfę pę kłuczy.
- Masz, bracie, nie mogę śle!
Podczajniwszy zezując w stronę księdza gorętkowo otworzył kasę, wygramatł banknoty i, wzwyższy je niedbale do kieszeni, zatrzasnął drzwi. Potem usiadł i z drwiącym uśmiechem wkazał krzesło gospodarzowi.

- Nie spodziewałeś się, ksiądz, takiej wizyty, co? Nie uchroniła cię świętość i godność przed niecną napadają.

- To są pieniądze nie moje. Parafianio zło-

żyli ofiary na budowę nowej świątyni. Zie czynisz człowiecze...
- Czyżby? A cóż w tym złego, że przeszkodzi w realizacji jeszcze jednego nonsensu. Chcicie zmarować do tysiące na bezużyteczny cel. Nie wystarczy wam stary kościół? Chcicie przepychu, blichtu i reprezentacji?
- Nie wiesz, co mówisz. Kościół Dom Boży, miejsce, w którym Chrystus zlewa swą łaskę na miliony. Czyż nie-musi być piękniejszy od sadyb ludzkich? Wszak człowiek w ten sposób uświetnia swą miłość i cześć...
- Przepaszam: - Bóg jest wszędzie i w każdym miejscu cześć Go można, jeśli kto chce...
- Tak, tak, cholopcze, operujesz frazeologią pownych ugrupowań.
- Nie. To przecież jasne, że lepiej byłoby by sumy poświęcić na budowę świątyni, szpitala, na kształcenie młodzieży - czyli innymi słowy, na podniesienie kultury umysłu i ciała.
- Ojś to. Ten kult ciała i umysłu, ten prorożek kultury materialnej nad duchową sprowadza bolesną supremację złu i zaturat człowieka. Oszmiłono ideal chrześcijański, uznano go za przetrzyk i niedościgłe marzenia. I cóż pozostało? Larytazy, pływamy, bijemy rekordy szybkości i sprawni, umiemy wznosić monumentalne budowle, ale - chorzy jesteśmy. Trawi nas gorączka, wlecny niepokój, pożądanie czegoś nieuchwytnego. Podświadome tęskniwy do Boga, lecz bolmy się zatrzać w głąb serca, bo natychmiast runęliby bóstwa nasze: perfidny rozum i Mamona. Nastąpiła całkowita dewaluacja wartości: zło stoczyło, jak robak, moralność...
- Hola, wlebeńy przoroze, nie zapominajmy, że tak zwana moralność, to konwenans, twór sztuczny, na straży którego stoją kumoszki. Co do zła, to, jak się wyraził pewien filozof, ono byé mądre, choćby dla uwypuklenia sporadycznie pojawiającego się dobra.
- Bracie, ty kpiasz tylko. Serce Twoje twarde jest, a umysł chory. Idź w pokój, i użyj, tych pieniędzy, jak umiesz najlepiej. Zegnaj!
- Zegnaj, pocieszmy gadu!'
Lotrzyk ukłonił się przędnie i brawnowo wyskoczył przez okno. Ksiądz podszedł i wychy-

lił się w clemność. Z dołu dobiegło ciche przekleństwo i sintonijony jęk. Rozszczękały się psy, zachrzęcił zwir pod nogami stróża. Proboszcz zbiegł szybko. Naknął się na dorozcę i uspokoił go, że to tylko on wyszedł odetchnąć chłodem i świeżością nocy. Stróż odszedł, a psy szczękały ciagle.

Pod ścianą wylit się z bólu On - Niebieski Ptak Ksiądz schylił się, podziwiał rannego i wciągnął go do swego pokoju. Podczas nakładania bandazy złodziej zemdał.

Przez otwarte okno wlewało się światło i powietrze. Łaklerowanet listki lipy muskały delikatnie biały parapeł. Ptaki upajały się własnym światłowem i radością życia.

Ranny ocknął się właśnie i zdumionym oczyma wodził po pokoju, który tchnął porządkiem i czystością.

Wszedł ksiądz z pogodnym: - dzień dobry, a za mni gospodyn! z anadaniem. Badawcze spojrzenie kobiety spoęzło na zarosniętej twarzy intruza.

Oto mój znajomy. Zdarzył mu się ten przykry wypadek, kiedy szedł tu nas odwiedzić. Będł łaskawa, Zosiu, wtydę swe siły, aby go nam jak najżykliczysj uzdrowić.

Jeszcze coś tam ksiądz prawil niefirasobliwym głosem, a ranny łakomnie polykał chleb i parzył swe podniebienie kawą.

Kiedy proboszcz odszedł - przybyła ją nurtowata niepokój. Wiadomo - policje sprowadzą. Tak, wpadło się raz paskudnie.

Lecz miast jeden dzieł i drugi, stan zdrowia poprawił się, a o policji ani słychu. Niebieski Ptak uspokoił się. Myśli jego krążyły wokół tej przędzliwej historii. Dlaczego on go oszczędził? Co to jest? I zjawilo się rozwiązanie proste, logiczne. Ksiądz był chyba trochę tego, no, nietęty w głowie. Tak nie postępuje człowiek normalny. To, doprawdy, nadzwyczajne szczęście!

Ledzał więc, jadł i nudził się srodze. Dla zabicia czasu chwycił pierwszą z brzęgu książkę. Przerzucał ją niedbale, gdy nagle przyklygo uwagę słowa: „Saduceucze niewiadzilił! Chrystus... ucieleśnienie władzy ducha nad materia...”

Wglębił się w nieznaną sobie lekturę. I tak przeczytał to i owo, a przemyslał wiele. Chaotyczny kłęb wspomnień narzucił mu się nieodparcie. Przekiłwiony okiem duszy śledził bacznie stanienie swego upadku. Nikt go w otchłań nie strącał, szedł sam w czadzie próżniactwa i alkoholu. Ojciec chciał w nim zobaczyć budowniczego, a on stał się destrukcyjnym czynnikiem w społeczeństwie. Wyrazni wspomienia pokrywało się błogą i wydychanymi kpinami. Złodziej - szatanem z odrobina fantazji i szpacznego idealizmu, i takie monstrum też się miaowało człowiekiem.

To były chwile, tak szybko mijaly. Niebieski Ptak większość czasu poświęcał na obmyślanie ucieczki.

Piątego dnia wstał i natoczył swe szkaradne szmaty. Zapinając marynarkę uczył jakiś pakiet w wewnętrznej kieszeni. Zbladł, kiedy spostrzegł, że są to pieniądze, te właśnie z kasy, i to przeszło granice pomowania nawet tak nieprzeletnego rzemieślnika, jakim był Niebieski Ptak. Ogarnęło go zdumienie, oscylujące na granicy podziwu i szacunku.

Zamyślił szzedł po stopniach ganku. Długo błądził wśród drzew i krzewów, nim spostrzegł modlącego się proboszcza. Ukłonił się, zdćimując zedelowany kaskiet.

- Pragnę podziękować księdzu za opiekę i pożęgną Go. Ksiądz jest naprawdę zadowolającym człowiekiem...
Pieniądze, ukryto w kieszeni, palły jak ogień. Łatwa zdobycz, doprawdy za łatwa... I ten starzec dzwiny i ten niepokój w duszy...

Nazajutrz ksiądz znalazł banknoty rozsypane po podłodze, krzesłach i stołach.

A niedługo wśród żyty szedł szczęśliwy człowiek pogwizdując wesoło. Słońce świeciło jakob jasnie, niż zwykle; błękit nieba stał się bezdenne głęboki, a kwiaty pachniały tak mocno - jak nigdy...

Taki był ostatni lot Niebieskiego Ptaka.

W. Horodyński.

Nasza najukochańsza siostra

Antonina Więckowska

Opatrzona Św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnąła w Panu dnia 3.1.1944, przeżywszy lat 38.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy Breslauer Strasse 37 (Al. Wolności) do kościoła katedrałnego św. Rodziny, nastąpi dnia 5.1 o godz. 2 po poł., po czym odbędzie się pogrzeb do grobu rodzinnego na cmentarzu na Kulach. Na smutne to obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku i żalu

SIOSTRY, BRAT, BRATOWA, BRATANICE I RODZINA.

56

ś. p.

z Nabażków Maria Kosmulska żona Kupca

Opatrzona Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 4.1, przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Garnarskiej Nr. 23 odbędzie się w dniu 7.1.1944 o godz. 8.45 do kościoła św. Zygmunta, po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulach, o czym zawiadamiamy grożącymi w ciężkiej żałobie

Mąż, córki, synowie, synowa, zięćciowie, wnuc zki, wnuki i rodzina.

72

ś. p.

Franciszka Kaniewska

Opatrzona Św. Sakramentami zmarła dnia 4 stycznia 1944 roku, przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Narutowicza 30 do kościoła św. Rodziny nastąpi dnia 6. b. m. o godzinie 9-ej rano, po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiamy krewnych i znajomych strokane

SIOSTRA I RODZINA.

88

MATRYMONIALNE

POZNAJANIKA, lat 29, ciemno-blondynka, przystojna, dobra uczynkowa, materialnie niezależna, w celu matrymonialnym pozna panów od 30-45 lat, posiadających wykształcenie uniwersyteckie i nieanoniemowo za dziećmi, kierować: Tomaszów Maz., Skrytka pocztowa Nr 141.

CZYTERY panienki, wiek 18-20 inteligentne, zamężne, poszukują panów o trych samych walorach jak u nich od 20-30, uniwersytecki i nieanoniemowo za dziećmi, kierować: Tomaszów Maz., Skrytka pocztowa Nr 141.

ZGUBY

ZGUBIONO Konkartę Nr. 460, — przez Urząd Gminy Niegowa na nazwisko Flitek Jan. 5304
ZGUBIONO książeczke Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Chochcicki Eugeniusz. 18
ZARZĄD Miasta Piotrkowa uniawia niniejszym kartę rozpoznawczą Nr. 4224 wzd. na nazwisko Alwas Tatjana. 5303
ZARZĄD Miasta Piotrkowa uniawia niniejszym kartę rozpoznawczą Nr. 25510 (duplikat) wzd na nazwisko Kłis Helena. 5302

ZGUBIONO dowód osobisty Nr. 376 wydany na nazwisko Klimas Józef, wieś Parzy, gm. Sościn. 5307

ZGUBIONO Ausweis wystaw. przez firmę Hasag - Apparatebau na nazwisko Kulak Ludmila. 48

ZGUBIONO Ausweis fabryki Stradom i kartę pracy wydaną przez Zarząd Miasta w Czeszowie na nazwisko Sulebura Zbigniew. 41

UWAGA!!! W Nowy Rok o godz. 9 w Czeszowie ul. Władysława Stronę św. Barbary zgubiono czarny futrzany kołnierz. Laskawy znalazca zwrócić na nazwisko Władysława do kościoła św. Barbary. 25

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej Nr. 4263406 na nazwisko Jadzejewski Franciszek. 28

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Zarząd gm. Mykanów i kwity kontyngentowe na nazwisko Flis Wojciech. 24

ZGUBIONO książkę pracy i kartę pracy wyd. przez Arbetstamt w Czeszowie na nazwisko Jadzejewski Franciszek. 20

ZGUBIONO tabliczkę rowerową Nr. 180, wydaną przez Zarząd Miejski w Czeszowie. Upraszta się o zwrot tabliczki za wynagrodzeniem Jana Jasieńskiego, ul. Dobra Nr 18. O zagubieniu bliźki miejscowe władze zostały powiadomione. 15

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Zarząd m. Czeszowie na nazwisko Oulas Henryk. 9

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Zarząd m. Czeszowie na nazwisko Ziolkowski Wacław. 4

ZGUBIONO kartę pracy i dowód osobisty na nazwisko Kosta Jędziga. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Czesz. Al. Wolności Nr 37. 1

ORGANISTA potrzebuje na biedną parę. Zdobędzie i podaniem warunków proszę kierować: Poście Aurełów pow. Radomsko poście-resztante Nr. 1755. 5253

POTRZEBNA dziewczyna ze wsi, zdrowa, pracownia, miła do wazy skiego, gotowaniem. Płacenie, 100-150 zł. M. Sław. Jędrzejowski powiatowy, wieś Krupin, p-ta Ła dzice, gm. Radzichowice. 5306

ADMINISTRATOR rolnik wykwalifikowany na posadzie pragnie zmienić od 1.1.44 wiek średni, referencje dobra, praktyka 10 lat, letnia, język niemiecki płynnie. Adresować Aptekę Cmielów. 5305

POTRZEBNA pomocnica domowa do dziecka. — Warunki bardzo dobre. Romanowska Maria, Czesz. Al. Wolności 13. 45

CHŁOPCÓW do praktyki solidnych i odpowiedzialnych, do działy mechaniki i elektrycznej przyjmują Zakłady Elektrotechniczne F. Biachowiec i Syn, Czeszochowa, Al. Koszusiński 17/19. 40

PANIENKA do dziecka i lekkich prac domowych, może się zgłosić Czesz., ul. Garbaldiego 15 m. 10, pomiędzy godz. 9-10 i 17-20. 38

POTRZEBNY czeladnik i uczniowie do pracowni obuwia. Sklep Czesz., Orlicz-Dreznara 1. 17

SUCHALTERKA-bilansistka sporządza bilanse, nadzoruje, reorganizuje księgowość w jednolitego planu kont. Poradź bliźki. Zna niemiecki. Wiadomości Telefon Nr. 23-79 6187

SZUŁACA na przygodnie potrzebna od zaraz. Wład. Czesz., II Aleja 20 m. 13. 6055

RODZINA niemiecka poszukuje czystej służącej do lat 35 z praniem i gotowaniem na dobrych warunkach. Język niemiecki konieczny. Czesz. — Życie 8. 6153

SZUŁACA uśmiechnięta gotowa na potrzebne prace. Warunki dobre do umiarkowania. Czesz., Radzichowicka 22 m. 2. 6055

CHŁOPCÓW od lat 15 przyjmują zakł. mechaniczne. Czeszochowa, Nadzeczna 13. 6109

POTRZEBNA kobieta do obsługi na przygodnie. Warunki dobre. Złazę się do godz. 11. Czeszochowa, Aleja 52. Dr. Bukowski 6371

MŁODA dziewczyna z gotowaniem potrzeba. Złazę się Czesz., ul. Narutowicza 164 m. 7. 6147

POTRZEBNA pomocnica domowa, uczelna z dobrym gotowaniem od zaraz. Złazę się Czeszochowa, Garbaldiego 20 m. 6, od godziny 12-2. 6131

POMOC domowa na kilka godzin dziennie potrzebna. Wiadomości Czesz., Fotuliska 106. 6133

KUPNO

ZNACZKI pocztowe, zbiory, katalogi, rycin, pamiatki i wszelkie osobliwosci kupuje i nabywosc placi jak rowniez znaczki Gm. Wolski Ryszard, Warszawa, Hoza 24. 5298

KUPIJE płyty patedonowe, placaj najwyzsze ceny. Czesz., Narutowicza 7, m. 18. 44

PILNIE poszukuje lampę kwarcowa mala do wyposzczenia, lub kupa. Złazę się pod Al. Wolności do "Benomu". 52

KSIEGARNIA Antoniego Egora w Czeszowie. I Aleja Nr 14, kupuje stale wszelkie książki poczytelne dla dzieci, młodzieży itp. Zakupuje stale biblioteki oraz powiazane zbiory znaczkow pocztowych. 714

KUPIE wanne i piec kapielowy, najtaniej. Oferty z podaniem stanu i ceny do "Kur. Czesz." pod "Nr 39". 39

SPRZEDAŻ

OKAZYJNIE do sprzedania szafa w Czeszowie. I Aleja Nr 14, tapczan nowy i kilim o piekzym wzorze rozmiar 250 x250 cm. Czeszochowa, ul. Nadzeczna 17, stochowa, ul. podwórko, praca oficyjna, I. pietro. 49

PIANINO prawie, że nowe o piekzym tonie, okazujnie sprzedam. Czesz., Czarneckiego 5. Wierzbicki w godz. od 12-17. 47

PORCZOSNICZA maszyno sprzedam. Czeszochowa, Dobra 3,7, Hadry. 42

MASYNE "Sintera", gabinetowa, zupelnie nowe, szycija w lewo i prawo, sprzedam. Czeszochowa, Targowa 17, B. 6000

SPRZEDAM majatek duza, przetrzeba do sprzedania. Czeszochowa, ul. Nadzeczna 110, m. 1, przeduzenie Lubliniekiej. 5228

SPRZEDAM palnik, karbidowa, laskarki plaskie i piro "Kawaska". Wiadomości: Czesz., Katedraha 4, m. 21. 589

SPRZEDAM garnitur czarny przebrany nowy, kropa i zegar seledny. Czesz., ul. Przemyslowa 9 m. 7. 37

KSIAZKI miedzy innymi: Sienkiewicza: Trylogia, Quo Vadis, Rodzina Polakowicki; Beynont: Ohopl; Prose: Lalka; Zeromski: Przodkowie; Bertolt z Metopomena; Kaus: Katarzyna Wielka; Weininger: Plec i charakter; Dostojewski; Zbrodnia i kara; Dostojewski; Dekameron; sprzedam "Komis", Czesz. Aleja 20 (w podwórzu). 36

OKAZYJNIE do sprzedania tapczan, nowe spoinie do butow i material na jesionki. Wiadomości Czesz., ul. Przechna Nr 7 m. 4 od godziny 10 do 15. 33

MASYNA meska "Sintera" malo utrzana do sprzedania. Czeszochowa, Warszawski Rynek Nr 7/8 miesz. 4. 34

DO SPRZEDANIA maszyno "Sintera" bebekowa, gabinetowa, b. tanio. Czesz., Stary Rynek Nr 22 i pietro. Sendal. 35

PORCZOSNICZA maszyno sprzedam na olohdie. Cena przytaczna. Czeszochowa 22, przy rynku Narutowicza 27 m. 2. 31

STOL dobroy rozsuwany, szafę i stoliki potrzebne sprzedam. Czeszochowa Słowackiego 5/7. 27

PLAC frontowy przy ul. 15 Sierpnia do sprzedania. Wiadomości: Czesz., ul. Widna 6. Gospodarz. 28

SPRZEDAM szubę damska. Czeszochowa, Waszyngtona 61,63 m. 9. 32

SPRZEDAM bukiel dzize, Nr 22, poez. damske cieple. Czesz., Nowy Rynek 5 m. 15, godz. 4-8. 30

SPRZEDAM neoną konsule jedwabną i bialeczkę. Czeszochowa, ul. Kaczorowska 22, przy rynku Narutowicza. 1

PIANINO oraz maszyno gabinetowe z powozy wykaz. b. tanio sprzedam. Ogladac od godz. 9-4. Czeszochowa, ul. Garbaldiego 14 miesz. 11. Krawczyk. 16

MABIEL do sprzedania. Wład. Czeszochowa, Ciana 9, m. 1. 6

SPRZEDAM domek pokoi z kuchnia, jednonieszkalowy, pluce i 9 morg przy Radomsku. Poleca i nowe zgloszenia przyjmujcie: Turowski, Czeszochowa, Olsztajska 39 H. 9

SPRZEDAM wos, unio, sroczkarnie uprzę na konia. Czesz., Mickiewicza 23 B. Gospodarz. 6061

WOSZK dziesiny autko sprzedam. Czesz., Katedraha 13 m. 9. 6049

WOSZK-AUTKO do sprzedania. Czeszochowa, Aleja 49 m. 32 (w znaczku), I. pietro. 6047

PALTO mesko czarna, gestonka damska brązowa, garnitur jasny na sredniego, wszystko nierozdzielne. Jakiolci oraz rower meski i piwo nowy. Złazę się, nacięcy się dla sklepu lub biurą, sro dziania. Czeszochowa, Pilsudskiego 10 m. 25. 6130

KOLNIERZE, wydry czarne, brązowe, skorki karakulowe sprzedaja. Czeszochowa, I Aleja 5 (Sklep odziezowy). 447

JESIONKI meske sprzedaja "Centrala", Czesz., I Aleja 5 (Sklep odziezowy). 446

FUTRO fokowe wysoki gatunek, sprzedaja "Centrala", Czesz., I Aleja 5 (Sklep odziezowy). 449

LISY srebrna i zolta sprzedaja "Centrala", Czesz., I Aleja 5 (Sklep odziezowy). 448

FARTUCHY laskarskie, sprzedaja "Centrala", Czesz., I Aleja 5 (Sklep odziezowy). 450

FOKI luno sprzedam. Czeszochowa, ul. Chlopickiego 28 m. 2. 6088

PATEFON walizkowy z plytami i palto zimowe do sprzedania. Czeszochowa, Stary Rynek 11 m. 1, 6090

SPRZEDAM maszyno "Sintera" krawiecka, szycija i do skocz z dwigiem do stopki, stan dobry. Czeszochowa, Kapucyńska 1 m. 6. 6115

FUTRO karakulowe sprzedam. Rynek Narutowicza 31 m. 2 (Zawodzie). 6101

SPRZEDAM smoking nowy. Czeszochowa, I Aleja 1 m. 22. 6141

LOKALE

POKój umeblowany do wynajęcia, ul. Al. Wolności 52, m. 3. 59

MŁODY pan poszukuje umeblowanego pokoju. Dzielnica obeljana. Oferty do "Kur." pod Nr 5702. 6105

MACKZYSTWO z 3-letnim dziedzicim poszukuje pokoju z umeblowaniem kuchni. Lask. oficy do Administracji "Kuriera Czesz." pod "Nr 19". 13

SPÓŁDZIELNIA Rolniczo-Handlowa w Czeszochowie poszukuje na biura w pobliżu ulicy Fabrycznej, mieszkanca 2-3 pokojowego. 6169

MŁODY solidny urzadnik z Arbetstamt. poszukuje od zaraz pokoju umeblowanego z niekierpelnym wejściem. Placizy kory. Oferty do "Kur." pod "Nr 6022". 6022

ROZNE

MŁAYSKIE MASZYNY, kamienie, materialy do nakładania kamieni i huszaczek, wszelkie przybory niarzynowe sprzedaja. Proszę oboje Dzielna do starzka "Mlynobudowa", Warszawa, Lwowska 9. 8706

ROZNY Korrespondencyjny Kurs. Przygotowujemy do Państwowych Przeglad "Bakow Techniczny" w Warszawie. Czynny od listopada 1942 r. Informacje: Warszawa, Smolna 34-4. 3473

NIE wyjdziec do Warszawy! leca po prostu dla zlecenie kupna lub sprzedazy dzialow i zieleni firmy "Kawaska" w Warszawie, Al. Jerozolimskie 25. 5147

PSYCHOGRAFOLOG mistr. Mierzejewski bitynym darze naslowidzenia wyznajnego przeprowadza kazdemu jego tajemnicze wydrzen psychiczne i charakteru niema na dot uzdzenia na podstawie ktorych nastaje horoskopy przyzeldnie. Daje rady we wszelkich kwestiach osobistych. Odpowiedzi listownie z zalozeniem poczt. Podac dane uzdzenia i pytania. Adres: Mamot, Krakow. Skrytka poczt 474 4729

AKCJE — listy zastawne, ziemskie — hipotecyjne, inne papiery procentowe, knowoy. Kurje — sprzedaja Dom Bankowy Wolanski i S-ka, Warszawa, Nowy Swiat 19. 4252

PRACOWNIA sukien Czeslawy Olakowickiej, Czeszochowa, Warszawska Nr 22 w kamieniu przytulnym i solidnie wszelkie roboty wywodzajo w zakres krawieczyny. 6054

MEREZKE maszynowo wykonuje. Czeszochowa, II Aleja 42 m. 6. 6072

ARMATURA: zawory katowe, prazy katowe, ronoce poleca "Kampania" Warszawa, Czarneckiego 6. 5247

PANI, ktorej marlowano biliane na swieta z 25 na 24 proszuna jest o przyrzeczenie swojej bielizny — gdyz zostal pomylkowo zapoznowany szlafrok kapielowy meski innej pani — prosze odeslac z powrotem do magli. Czesz., II Aleja 20. 6077

POLONNA Waleria Pawelska, podroze i poradzy przyjmujcie. Czeszochowa, Stary Rynek 31 m. 4. 4822

5 i 6 PLACE za nadajecie 200 stem polnowozy znaczkow. Gm. Gub. Wysocki, Piotrków, Dworcowa 8. 6298

KAPCIE i buty filcowe czyste polownice. Czeszochowa, Dabrowskiego 11 m. 11. 6136

KOLEWOZNIKI-SKREKARKI dwustronnie z wywodz, sztyko-bieznie z napadem nozym lub motorowym, na laskach kulkozowych, cakiem zelazca, przyzeldnie i wywodzienia fut, konopi, wely, oraz z przystawka do skrecania kordonu i nio do szycia. Jan Ritter, Warszawa, Skolnowska 3 23. 5291

ZNACZKI pocztowe do zbiorow po leca Biuro Filatel. T. M. Sawicki, Warszawa, Al. Wolności 22. Cenniki szeregowe: Gm. Gub. Polaki i inne wykazki po przyrzadunku 4 zł. (w znaczku), 6300

Kupuje

wazekie meskie stare kapelusze
Czeszochowa, Stroma 9, m. 3, 5768

Poszukujemy

natychniast starszego lecz jeszcze krzepkiego mozocznego do lekkiej pracy w zakładzie i poza zakladem. Reflektanci znajacy jazyk niemiecki majaj pierwszozostwoci
Kurier Czeszochowski 5312



Lampy naftowe

wszystkich wymiarow. Brona, cz. kony, karbidowe, palniki karbidowe — poleca po cenach najtanszych F. MURZOL, Warszawa, Graniczna 14. Wyzysany za zalozeniem.

Inzynier

poszukuje pokoju wygodnie umeblowanego, mozliwie nie krepkujacego. Opal wlasny. Caskawe zgloszenia kierowac do "Kur. Czeszoch" pod 6181 32



KAZIMIERZ DUS

PRACOWNIA CZAPEK
Czeszochowa, ul. Jasnogorska 108-b. (przeduzenie ul. Lublinieckiej) 6030

Firma LUDWIK JASIŃSKI

WARSZAWA, ul. Chmielna 22, tel. 6-53-20
PROWINCJA ZA ZALICZENIEM POCZTOWYM.

Kamienice, domy, wille, place, majatki ziemskie, ziemia na morgi, czesci domow w srodnieciu, zamiany nieruchomosci poleca do sprzedania i nowe zgloszenia przyjmujuje

Starkiewicz CZESZOCZOWA,

11-ga Aleja Nr. 38 m. 4. 5212

WYTWÓRNIĄ WALIZEK

Zygmunt Karoń
WARSZAWA, Graniczna 10 m. 9, tel. 11-14-63. 5297

FILMY

8 - 16 mm w duzym wyborze
SPRZEDAŻ — ZAMIANA
"Marco"
Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 13
TEL. 857-40.
Wysylka za zalozeniem pocztowym. 5278